

Sygn. akt I ACa 924/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)**

**Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion**

**SO (del.) Marta Szerel**

Protokolant: st. sek. sąd. Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Finansów oraz Szefowi Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 marca 2014 r., sygn. akt I C 460/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt IA Ca 924/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 kwietnia 2013 r., skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Finansów i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 216493,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2006 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu akcyzy, która została pobrana przez Skarb Państwa na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym, w cenie uiszczonej przez powódkę na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na podstawie umowy sprzedaży energii elektrycznej z dnia 28 grudnia 2005 r. za okres od 1 do 28 lutego 2006 r. na podstawie faktury wystawionej przez zbywcę i nie została zwrócona powódce po wydaniu przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku z dnia 12 lutego 2009 r., stwierdzającego naruszenie przez Rzeczpospolitą Polską obowiązku dostosowania systemu opodatkowania energii elektrycznej do zasad określonych w art. 21 ust. 5 Dyrektywy Rady nr 2003/96/WE z 27 października 2003 r. w sprawie restrukturyzacji wspólnotowej przepisów ramowych dotyczących opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej, z którego Polska nie wywiązywała się od początku 2006 r. do marca 2009 r. Powołując się na faktyczne poniesienie akcyzy za nabycie energii elektrycznej od wskazanej spółki w podanym okresie oraz na zasadę efektywności prawa wspólnotowego, w tym na art. 4 Traktatu o funkcjonowaniu Unii europejskiego, jak też na orzeczenia Trybunału, w których wypracowane zostało prawo do zwrotu opłat pobranych przez państwo członkowskie wskutek naruszenia prawa wspólnotowego,

twierdząc ponadto, że Skarb Państwa został bezpodstawnie wzbogacony o wartość akcyzy, na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 k.c., powódka realizowała uprawnienie dotyczące restytucji należności z tytułu akcyzy pobranej przez stronę pozwaną oraz wskazywała, że konieczność bezpośredniego zastosowania prawa wspólnotowego oraz powołanego wyroku TSUE z dnia 12 lutego 2009 r. spowodowała odpadnięcie podstawy prawnej dla pobierania przez Skarb Państwa należności akcyzowych przez cały wskazany okres. Podnosiła także, że stwierdzenie tym wyrokiem niedostosowania prawa polskiego do określonego w dyrektywie momentu wymagalności podatku od energii elektrycznej spowodowało, że w stanie prawnym, który obowiązywał w Polsce do marca 2009 r., ciężar odprowadzenia akcyzy związanej z obrotem energią elektryczną nie został nałożony na podmiot sprzedający ten towar jego finalnemu odbiorcy, obciążony tym obowiązkiem został bowiem jej producent. Zdaniem powódki, zakwestionowanie przez TSUE zgodności prawa polskiego z porządkiem prawnym Unii Europejskiej spowodowało, że przy braku zgodnej z art. 84 i art. 217 Konstytucji RP podstawy pobierania akcyzy, obciążenie obrotu energią elektryczną taką daniną było bezpodstawnie i uzasadniało żądanie oparte na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu Skarbu Państwa, wniesione przez podmiot, który faktycznie poniósł obciążenie tego rodzaju i nie mógł skutecznie dochodzić takiego roszczenia od producenta energii ze względu na podjęcie przez NSA uchwały pełnego składu Izby Gospodarczej z dnia 22 czerwca 2011 r., GPS 1/11, w której zostało przesądzone, że uiszczenie akcyzy na tle podanych okoliczności nie stanowiło jej nadpłacenia przez płatnika, który nie odniósł z tego tytułu szkody ze względu na obciążenie nabywcy energii taką daniną. Datę wydania powołanej uchwały powódka uznawała ponadto za moment dowiedzenia się o podmiocie odpowiedzialnym za naprawienie szkody, której doznała przez rzeczywiste poniesienie wskazanego obciążenie publicznoprawnego w cenie za energię nabytą od spółki (...) w lutym 2006 r. Podczas rozprawy przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym w dniu 26 lutego 2014 r. dodatkowo powoływała bowiem art. 417 w zw. z art. 417<sup>(4)</sup> § 4 k.c. jako podstawę roszczenia odszkodowawczego, które wyprowadzała z zaniechania dostosowania prawa polskiego do zasad obciążania podatkiem akcyzowym transakcji obrotu energią elektryczną w okresie jej nabycia oraz uregulowania faktury wystawionej przez powołaną spółkę.

Pozwany Skarb Państwa wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczał, aby powódka zapłaciła akcyzę od energii nabytej na podstawie umowy zawartej ze spółką (...) oraz by Skarb Państwa był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki w sytuacji, gdy w powołanej Dyrektywie przewidziany został obowiązek objęcia podatkiem transakcji sprzedaży energii elektrycznej, wyrok TSUE, na który powoływała się powódka, wskazywał natomiast tylko na brak właściwego określenia momentu, w którym podatek ten podlegał naliczeniu oraz odprowadzeniu na rzecz fiskusa, nie był natomiast świadczeniem nienależnym, nie został ponadto zapłacony przez powódkę, która zapłaciła cenę za nabycie energii nieobejmującej akcyzy zapłaconej przez dostawcę, która nie została po raz drugi uwzględniona w cenie uiszczonej przez powódkę. W przeciwieństwie do podatku od towarów i usług, akcyza stanowi obciążenie jednorazowe, nie może więc zostać uznana za składnik ceny uregulowanej na rzecz dystrybutora, dla którego pozostaje kosztem prowadzenia działalności, uwzględnianym w cenie pobieranej od kontrahentów, w tym powódki, dla której stanowi podobne obciążenie. Zaprzeczając, aby powódka zapłaciła akcyzę, za bezzasadne Skarb Państwa uznawał odwoływanie się przez powódkę do wyroku TSUE z dnia 12 lutego 2009 r. oraz innych orzeczeń dotyczących roszczeń podatników o zwrot bezzasadnie pobranych należności podatkowych, które zostały wypracowane w orzecznictwie. Powoływał się ponadto na przedawnienie roszczenia powódki i twierdził, że jego termin powinien być liczony od daty wydania powołanego wyroku. Zaprzeczał okoliczności dowiedzenia się przez powódkę o podmiocie odpowiedzialnym do naprawienia szkody opartej na zaniechaniu legislacyjnym w dacie podjęcia powołanej uchwały pełnego składu Izby Gospodarczej NSA z dnia 22 czerwca 2011 r., jak również nadużyciu prawa do podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia opartego na obu wskazanych podstawach prawnych.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Okręgowy ustalił, na podstawie dowodów złożonych przez strony, że w dniu 28 grudnia 2005 r. powódka zawarła umowę dotyczącą nabycia od spółki (...) jako dostawcy energii elektrycznej na warunkach cenowych obejmujących opłatę za pobranie energii, jej przesłanie, usługę przesyłową, opłatę za nadwyżkę energii biernej ponad ilość wynikającą ze współczynnika oraz opłatę abonamentową, zgodnie z obowiązującą w tym zakresie taryfą. W dniu 28 lutego 2006 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, dostawca wystawił fakturę na kwotę 805663,92 brutto, w której został uwzględniony podatek VAT

w kwocie 145283,66 zł. Podana kwota brutto stanowiła różnicę pomiędzy ceną należną a czterema zaliczkami. W cenie zapłaconej przez powódkę nie było akcyzy. Jej płatnikiem był producent energii, który odprowadził podatek akcyzowy pobrany od dostawcy powódki na rzecz Skarbu Państwa, zgodnie regulacją zawartą w ustawie z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym. Do 1 marca 2009 r. prawo polskie nie zostało bowiem dostosowane do zasad odprowadzania podatków pobieranych z tytułu sprzedaży energii elektrycznej, określonych w art. 21 Dyrektywy Rady nr 2003/96/WE z 27 października 2003 r. w sprawie restrukturyzacji wspólnotowej przepisów ramowych dotyczących opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej, wskazane uchybienie Rzeczypospolitej Polskiej zostało natomiast potwierdzone w wyroku TSUE z dnia 12 lutego 2009 r., C-475/07. Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że po wydaniu tego wyroku, pismem z dnia 10 sierpnia 2012 r., powódka zwróciła się do dostawcy nabytej energii z żądaniem zwrotu akcyzy naliczonej od wartości energii objętej powołaną fakturą w wysokości 216493,28 zł. Pismem z dnia 24 sierpnia 2012 r. uzyskała jednak negatywne stanowisko z powodu przedawnienia tego roszczenia ze wskazaniem, że prawną odpowiedzialność za skutki powołanego wyroku ponosi Skarb Państwa. Pismem z dnia 2 października 2012 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka się zwróciła do Sejmu RP i do Ministra Finansów z analogicznym żądaniem. Nie uzyskała ono jednak aprobaty. Adresaci roszczeń powódki powołali się na okoliczność pobierania przez Skarb Państwa podatku akcyzowego do 2009 r. na podstawie obowiązujących wówczas przepisów prawa krajowego i podnosili, że w wyroku TSUE z dnia 12 lutego 2009 r. C-475/07 wytknięte tylko zostało zaniechanie właściwego określenia momentu wymagalności podatku, nie została natomiast podważona podstawa jego pobierania. W piśmie z dnia 12 listopada 2012 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, Marszałek Sejmu RP podtrzymał podane argumenty, ponownie odmawiając zaspokojenia roszczeń powódki, która wnioskiem z dnia 7 października 2012 r. bezskutecznie wzywała pozwanego do próby ugodowej przez Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie o zapłatę kwoty 9032476,30 zł.

Oceniając znaczenie prawne poczynionych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, doszedł bowiem do przekonania, że powódka nie zapłaciła akcyzy od nabytej energii na rzecz Skarbu Państwa, która podlegała takiemu opodatkowaniu. Wskazał, że w wyroku z dnia 12 lutego 2012 r. TSUE stwierdził bowiem, w sposób deklaratoryjny, naruszenie przez Rzeczpospolitą obowiązku dostosowania momentu określenia wymagalności takiej należności podatkowej do zasad określonych w powołanej Dyrektywie, nie był natomiast władny do usunięcia z polskiego porządku prawnego przepisów podatkowych, na podstawie których energia nabyta przez powódkę została obciążona akcyzą uiszczoną przez jej producenta przy zawarciu umowy jej sprzedaży na rzecz dostawcy, od którego powódka nabyła potrzebą energię i zapłaciła fakturę, w której podatek ten nie został naliczony. Sąd Okręgowy uwzględnił także zarzut przedawnienia roszczenia, na który powoływał się Skarb Państwa w końcowej fazie procesu. Uznał, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia związanego z działalnością gospodarczą, rozpoczął bieg najpóźniej w dacie wydania przez TSUE wyroku z dnia 12 lutego 2009 r. Nie podzielił tym samym stanowiska powódki, jakoby o podmiocie zobowiązanym do zwrotu akcyzy przerzuconej w sensie ekonomicznym na odbiorcę energii, powódka dowiedziała się z uchwały pełnego składu Izby Gospodarczej NSA z dnia 22 czerwca 2011 r. Nie doszukał się także podstaw do uznania, że podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia powódki stanowiło nadużycie prawa podmiotowego ze strony Skarbu Państwa. Ostatni argument przeciwko zasadności żądania, do którego odwołał się Sąd Okręgowy, sprowadzał się do tezy wykluczającej możliwość uznania powódki za podmiot obciążony podatkiem akcyzowym odprowadzonym przy zawarciu umowy dostawcy z producentem, oraz do stwierdzenia, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego podatku przysługuje podatnikowi, nie mają natomiast wpływu na sytuację powódki, która mogła wystąpić przeciwko dostawcy z roszczeniem opartym na klauzuli rebus sic stantibus, nie uzyskała jednak wymaganego w tym zakresie orzeczenia właściwego sądu. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez zasądzenie od powódki minimalnej stawki za zastępstwo pozwanej przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie ustosunkowania się do podawanych przez powódkę obu podstaw roszczenia opartego nie tylko na art. 405 i art. 401 k.c., ale również na odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa z art. 417 i art. 417<sup>4</sup> § 4 k.c. na tle okoliczności tej sprawy. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd

Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie i zaniechanie wszechstronnej oceny okoliczności dowiedzenia się przez powódkę o odpowiedzialności Skarbu Państwa dopiero wskutek podjęcia uchwały pełnego składu Izby Gospodarczej NSA z dnia 22 czerwca 2011 r., wydanie której wykluczyło możliwość żądania zwrotu akcyzy od dostawcy, jak również bezzasadne przyjęcie, że w cenie, którą powódka zapłaciła za energię nabytą w 2006 r., nie był uwzględniony podatek akcyzowy. Ostatni zarzut związany z naruszeniem prawa procesowego przez Sąd Okręgowy dotyczył naruszenia art. 102 k.p.c. przez niezastosowanie tego przepisu na korzyść powódki na tle szczególnych okoliczności tej sprawy, miał więc charakter zarzutu ewentualnego, czyli zgłoszonego na wypadek oddalenia apelacji, w dalszej części której zostały podniesione liczne zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w tym wspólnotowego. W pierwszej kolejności skarżąca powoływała się na pominięcie przez Sąd Okręgowy zasady efektywności, nieuwzględnienie elementu wspólnotowego tej sprawy i wydanie wyroku wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego, ich wyłożenie z pominięciem tej zasady i wydanie wyroku naruszającego autonomiczne prawo do zwrotu opłat pobranych przez państwo członkowskie w sposób niezgodny z prawem wspólnotowym, poprzez oddalenie roszczenia o restytucję należności pobranych na rzecz Skarbu Państwa na podstawie przepisów uznanych przez TSUE za sprzeczne z prawem wspólnotowym, jak również naruszenie art. 267 akapit 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej poprzez niewystąpienie z pytaniem prejudycjalnym, na potrzebę zadanie którego powódka wskazywała na etapie poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku. W ostatniej kolejności w apelacji zostały podniesione przepisy naruszenia krajowego prawa materialnego, w tym art. 405 i art. 410 k.c. w zw. z art. 4 powołanego Traktatu poprzez ich niezastosowanie i oddalenie żądania pozwu, pomimo wykazania przez skarżącą zasadności roszczenia restytucyjnego, źródłem którego było naruszenie przez Rzeczpospolitą Polską prawa wspólnotowego. W następnej kolejności został w apelacji podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym w zw. z art. 84 oraz art. 217 Konstytucji RP przez błędną wykładnię tych przepisów i bezpodstawne uznanie, że od 1 do 28 lutego 2006 r. istniała zgodna z prawem podstawa pobierania tego podatku od obrotu energią elektryczną, czyli do przerzucenia ekonomicznego jego ciężaru na powódkę, oraz pominięcie, że art. 6 ust. 5 powołanej ustawy został uznany za niezgodny z prawem wspólnotowym. Przedostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 417 i art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c. w zw. z art. 4 akapit 3 powołanego Traktatu poprzez oddalenie powództwa opartego na tych przepisach oraz pominięcie, że ich interpretowanie przy uwzględnieniu zasady efektywności prawa wspólnotowego na tle okoliczności tej sprawy w całości uzasadniało roszczenie o pociągnięcie Skarbu Państwa do odpowiedzialności za naruszenie prawa wspólnotowego. W ostatniej kolejności powódka powoływała się na zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 w zw. z art. 118 i art. 442<sup>1</sup> k.c. przez bezpodstawne nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia i niedostrzeżenie okoliczności świadczących o nadużyciu przez Skarb Państwa uprawnienia dotyczącego podniesienia zarzutu przedawnienia. Na podstawie opisanych zarzutów, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie strony pozwanej kosztami procesu za obie instancje, w następnym żądaniu ewentualnym, na wypadek oddalenia apelacji, wniosła o zastosowanie na swoją korzyść art. 102 k.p.c. przez nieobciążanie skarżącej kosztami procesu poniesionymi przez stronę przeciwną. Na podstawie art. 380 k.p.c., wniosła także ponownie o skierowanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalnego, o wystosowanie którego wniosła przed Sądem Okręgowym.

W odpowiedzi na apelację Skarb Państwa wniósł o jej oddalenie w całości i obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe i wystarczające. Przy ich dokonywaniu nie zostały naruszone zasady swobodnej oceny dowodów przewidziane w art. 233 § k.p.c., zwłaszcza przy ustaleniu, że w cenie za energię elektryczną nabytą przez powódkę jeszcze w 2006 r. od spółki (...) i zapłaconej w dniu 6 marca 2006 r. na podstawie faktury wystawionej przez tego dostawcę w dniu 28 lutego 2006 r., nie było podatku akcyzowego, jak również przy przyjęciu, że o dochodzonej w sprawie odpowiedzialności Skarbu Państwa skarżąca dowiedziała się najpóźniej w momencie uzyskania wierzy o wydaniu przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

wyroku z dnia 12 lutego 2009 r. Dowody, na podstawie których Sąd Okręgowy poczynił wskazane ustalenia, zostały prawidłowo odczytane. Nie było ponadto podstaw do uznania, że za koniecznością przyjęcia innych ustaleń przemawiały powołane w apelacji przepisy ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym oraz przepisy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i wypracowane w orzecznictwie zasady wykładni i stosowania przepisów prawa wspólnotowego, w tym także Dyrektywy Rady nr 200/96/WE. Powołanie się na powszechnie obowiązujące przepisy prawa materialnego mogło bowiem tylko wykazać konkretny stan prawny, nie zaś podstawy faktyczne jego zastosowania do okoliczności, które podlegały wykazaniu na podstawie dokumentów, choćby wystawionych na podstawie powołanych przepisów. Oceniając okoliczności, na które powoływała się w tej sprawie powódka, na podstawie przedstawionych dowodów, można było poczynić ustalenia we wskazanym zakresie jeszcze mniej korzystne dla powódki. Nie można było tym bardziej zasadnie zarzucić Sądowi Okręgowemu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów przy dokonywaniu wskazanych ustaleń. Dokładniejszego rozważania wymagają wprawdzie liczne zarzuty naruszenia prawa materialnego, także w zakresie odnoszącym się do wskazanych okoliczności, jak również do właściwego określenia ich znaczenia prawnego dla oceny zasadności powództwa. Nie sposób było jednak uznać, że wadliwe były ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjął za podstawę wyrokowania w tej sprawie. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, stan faktyczny tej sprawy nie był sporny pomiędzy stronami, nie był zresztą rozbudowany, rozbieżności więc dotyczyły wyłącznie jego oceny prawnej, w szczególności w zakresie złożonej relacji pomiędzy przepisami prawa krajowego i powołanymi w pozwie oraz na rozprawie w dniu 26 lutego 2014 r. podstawami prawnymi żądania pozwu a przepisami prawa wspólnotowego oraz przyjętymi w orzecznictwie zasadami ich wykładni i stosowania przez państwa członkowskie na gruncie oceny żądań opartych na instytucjach prawa cywilnego w odniesieniu do okoliczności, które dotyczyły ponoszenia obciążeń podatkowych na podstawie przepisów prawa krajowego w sytuacji niewywiania się przez Rzeczpospolitą Polską z obowiązku dostosowania regulacji podatkowej do przepisów prawa wspólnotowego, które zostało potwierdzone niekorzystnym dla Polski wyrokiem TSUE. W podanym zakresie za częściowo uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów powołanego Traktatu, można było ponadto uznać, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zostało zawarte szczegółowe stanowisko Sądu Okręgowego wobec szerokiej argumentacji, na którą powoływała się w tej sprawie powódka, z pewnością zabrakło również wystarczającego odniesienia się przez Sąd Okręgowy do podawanych przez powódkę podstaw roszczenia, w tym zwłaszcza do przesłanek deliktowej odpowiedzialności Skarbu Państwa, na którą skarżąca także się powoływała, aczkolwiek zdecydowanie większą wagę przywiązywała do bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej. W sytuacji uwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczenia, którego termin został uregulowany w art. 442 i art. 442<sup>(1)</sup> k.c., nie można było uznać, że Sąd Okręgowy nie zaprezentował stanowiska w odniesieniu do deliktowej podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa, uznał bowiem takie roszczenie za przedawnione. Uwzględniając zarzut pozwanej za uzasadniony, jak uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., IA Ca 9/2013, Sąd Okręgowy mógł zrezygnować z odniesienia się do pozostałych argumentów powódki. Decydując się na zaprezentowania swojego stanowiska w zakresie dotyczącym merytorycznych podstaw oddalenia żądania, czyli wychodząc poza zarzut przedawnienia, powinien był zająć stanowisko co do występowania na tle stanu faktycznego tej sprawy poszczególnych przesłanek podstaw prawnych, na które powódka powoływała się na uzasadnienie roszczenia, w tym zwłaszcza na występujące w tym zakresie braki albo okoliczności wykluczające zasadność tych roszczeń. Z obowiązku tego Sąd Okręgowy nie wywiązał się należycie, pisemne uzasadnienie jest bowiem w tym zakresie niewystarczające. Uchybienie Sądu Okręgowego nie uzasadniało jednak wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W orzecznictwie zostało bowiem przyjęte, że braki w zakresie uzasadnienia wyroku objętego apelacją przemawiają za uwzględnieniem apelacji w ten sposób, gdy uniemożliwiają przeprowadzenie kontroli instancyjnej zawartego w nim rozstrzygnięcia (wyrok z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, wyrok z dnia 3 lutego 2012 r., I UK 290/11, wyrok z dnia 14 lutego 2012, II PK 139/11, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., IA Ca 141/12 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2012 r., IIIA Ua 384/12). W rozpoznawanej sprawie nie było takiej możliwości, potrzeba uzupełnienia argumentacji podanej w zaskarżonym wyroku, w tym konieczność odniesienia się do nieomówionej merytorycznie podstawy prawnej oddalonego żądania pozwu, nie stanowiła przeszkody w zakresie przeprowadzenia kontroli wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy. Ustalenia poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały więc przyjęte za podstawę

oceny zasadności apelacji, której pozostałe zarzuty, dotyczące przede wszystkim wykładni oraz zastosowania prawa materialnego, w tym wspólnotowego, nie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał w pierwszej kolejności zarzut dotyczący bezpodstawnego uwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia, na który Skarb Państwa powołał się pod koniec rozprawy przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym. Wprawdzie można było ten zarzut powołać wcześniej, nie był on jednak spóźniony. Strona pozwana nawet w postępowaniu apelacyjnym mogła się bowiem skutecznie skorzystać z tego uprawnienia (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 2004 r., I CK 38/04). Podniesienie tego zarzutu na zaawansowanym etapie sprawy nie mogło tym bardziej uzasadniać zarzutu ze strony powódki nadużycia przez Skarbu Państwa prawa powołania się na upływ terminu przedawnienia roszczenia powódki. Oceniając okoliczności tej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał ten zarzut za uzasadniony nie tylko w odniesieniu do terminu przedawnienia roszczenia deliktowego, na którym powódka skupiała swoją uwagę przy odbieraniu zarzutu pozwanego, w odróżnieniu od materialnej oceny zasadności tego roszczenia, ale również w zakresie dotyczącym żądania opartego na bezpodstawnym wzbogaceniu Skarbu Państwa kosztem skarżącej, które od początku sprawy stanowiło pierwszoplanową podstawę roszczenia i przedmiot obszernych rozważań zamieszczonych w kolejnych pismach oraz w apelacji. Zachowując wskazaną proporcję istotności powoływanych podstaw prawnych roszczenia, w pierwszej kolejności należy się odnieść do zasadności zarzutu przedawnienia w odniesieniu do roszczenia opartego na art. 405 i art. 410 k.c., jednak w oderwaniu od zarzutu naruszenia prawa wspólnotowego, w tym art. 4 akapit 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zakresie dotyczącym zasady efektywności prawa wspólnotowego. Ocena przedawnienia tego roszczenia, w przeciwieństwie do merytorycznej poprawności oddalenia powództwa opartego na wskazanych przepisach, nie wymagała bowiem sięgania do przepisów prawa wspólnotowego i nie była postulowana przez skarżącą w apelacji. Wskazywane było natomiast trafnie, że dochodzenie roszczeń, które wynikają z pobrania przez państwo członkowskie należności podatkowej na podstawie przepisów krajowych naruszających prawo wspólnotowe, może się odbywać wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego (tak np. wyrok TSUE z dnia 6 października 2005 r. w sprawie C-291/03 MyTravel, oraz wyrok z dnia 15 marca 2007 r. w sprawie C-35/05 Reemtsma Cigarettenfabriken ). Nie może ulegać kwestii, że przepisy prawa polskiego były właściwe dla określenia zasad przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie oraz skuteczności zarzutu podniesionego przez pozwaną.

Zarzut przedawnienia roszczenia z art. 405 i 410 k.c. był zasadny. W pełni prawidłowo został więc uwzględniony przez Sąd Okręgowy. Nie może bowiem ulegać kwestii, że w sytuacji, gdy podaną w pozwie podstawą faktyczną żądania opartego na powołanych przepisach było pobranie przez Skarb Państwa akcyzy od transakcji sprzedaży energii elektrycznej, nabytej przez powódkę od spółki (...) na podstawie umowy z dnia 28 grudnia 2005 r., najpóźniejszy moment wystąpienia pod stronie pozwanego stanu wskazanego wzbogacenia musiał poprzedzać datę dokonania przez powódkę zapłaty ceny, czyli dzień 6 marca 2006 r. Powołana umowa została bowiem zawarta z dostawcą, który nie był producentem energii, lecz jej dystrybutorem. Do podpisania i realizacji tej transakcji doszło natomiast w okresie obowiązywania ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym, w którym obowiązek odprowadzenia akcyzy została nałożony na jej producenta i był realizowany na etapie sprzedaży energii dystrybutorowi, nie zaś odbiorcy końcowemu. Nie ulega natomiast kwestii, że w podanym momencie, podatek w wysokości odpowiadający należności głównej objętej pozwem został odprowadzony przez producenta jako płatnika, został bowiem zapłacony przez dystrybutora, od którego powódka nabyła energię jako jej odbiorca. Na takim twierdzeniu zostało oparte roszczenie dochodzone w tej sprawie. Okoliczność odprowadzenia podatku akcyzowego na pierwszym etapie obrotu energią nabytą przez skarżącą nie była kwestionowana przez pozwanego i została przyjęta przez Sąd Okręgowy za podstawowy wręcz element podstawy faktycznej powództwa i zaskarżonego wyroku. W tym zakresie nie znajdowały zastosowania art. 442 oraz art. 442<sup>1</sup> k.c. W wyeksponowanej na pierwszy plan podstawie roszczenia dochodzonego przez powódkę nie chodziło o bowiem o czyn niedozwolony, lecz o bezpodstawnie wzbogacenie Skarbu Państwa kosztem powódki. Bieg terminu przedawnienia tego roszczenia należało więc ustalić na zasadach ogólnych, czyli zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Należność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należy bowiem do typowych świadczeń pierwotnie bezterminowych. Jej postawienie w stan wymagalności, od której należy liczyć trzyletni termin przedawnienia roszczenia związanego z zakresem działalności gospodarczej wierzyciela, wymagało wezwania dłużnika do zapłaty przez wierzyciela. Termin przedawnienia roszczenia tego rodzaju rozpoczął natomiast bieg w momencie,

w którym uprawniony miał możliwość skierowania do dłużnika takiego wezwania, nawet jeżeli tego nie uczynił. Jeśli więc od daty zapłacenia przez powódkę ceny na energię nabytą od dystrybutora, obu stronom umowy z dnia 28 grudnia 2005 r. było wiadome, że akcyza została zapłacona przez spółkę (...) przy uregulowaniu ceny i została odprowadzona do budżetu państwowego przez producenta jako płatnika tego podatku, nie może ulegać jakiegokolwiek kwestii, już w dniu 6 marca 2006 r. powódka wiedziała o wystąpieniu stanu przysporzenia na rzecz Skarbu Państwa z tytułu wskazanej akcyzy. Z podaną datą można nawet wiązać okoliczność uzyskania przez stronę powodową wiedzy o podnoszonej w pozwie i apelacji bezpodstawności tego przysporzenia po stronie Skarbu Państwa. Obowiązujący w Polsce stan prawny miał bowiem zostać dostosowany do Dyrektywy Rady 2003/96/WE z dnia 27 października 2003 r. do 1 stycznia 2006 r. Przyjmując stanowisko najbardziej korzystne w tym zakresie dla powódki, można co najwyżej przystać na tezę, że informację o podnoszonym bezpodstawnym wzbogaceniu Skarbu Państwa powódka uzyskała dopiero wskutek wydania przez TSUE wyroku z dnia 12 lutego 2009 r. Potwierdzone w tym orzeczeniu zostało bowiem naruszenie przez Rzeczpospolitą Polską obowiązku dostosowania przepisów prawa krajowego do regulacji zawartej w powołanej Dyrektywie. W takim wypadku, należało uznać, że już w lutym 2009 r. powódka mogła skierować do strony pozwanej wezwanie do zapłaty dochodzonej należności. W sytuacji, gdy stosowne pismo zostało wystosowane do Sejmu RP i Ministra Finansów dopiero w dniu 2 października 2012 r., zarzutu przedawnienia roszczenia opartego na art. 405 i art. 410 k.c. był uzasadniony i zasługiwał na uwzględnienie. Nie można było natomiast podzielić stanowiska, jakoby bieg terminu tego roszczenia rozpoczął się dopiero w dacie wydania uchwały pełnego składu Izby Gospodarczej NSA z dnia 22 czerwca 2011 r., a tym bardziej by podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowiło przejaw nadużycia prawa podmiotowego.

Wydanie powołanej uchwały NSA nie miało wpływu na ocenę zasadności zarzutu przedawnienia, nie miało bowiem związku z wystąpieniem wzbogacenia Skarbu Państwa z tytułu pobrania akcyzy od obrotu energią elektryczną nabytą przez powódkę na podstawie umowy z dnia 28 grudnia 2005 r., a tym bardziej na ustalenie bezpodstawności tego przysporzenia. Przeciwnie, pomijając ocenę tej uchwały w doktrynie oraz zgłoszenie licznych zdań odrębnych, wskazać na potrzeby rozpoznawanej sprawy należy, że powołana uchwała wykluczyła NSA wykluczyła możliwość przyjęcia, aby podatek akcyzowy związany z obrotem energią elektryczną, uiszczony w okresie niewywiązania się Polsk z obowiązku dostosowania prawa krajowego do powołanej Dyrektywy, mógł zostać uznany za nadpłatę, jeżeli dla podmiotu, który został nim obciążony, nie wynikał z tego tytułu uszczerbek majątkowy. Znaczenie powołanej uchwały dla oceny zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie nie jest więc korzystne dla powódki. Jej podjęcie nie było źródłem wzbogacenia Skarbu Państwa, lecz zdarzeniem, które wykluczyło możliwość odwrócenia przysporzenia, które na tle okoliczności tej sprawy wystąpiło nie później niż na początku marca 2006 r., wówczas bowiem do budżetu został wpłacony przez płatnika podatek akcyzowy z tytułu obrotu energią nabytą przez powódkę od dystrybutora, który poniósł tego rodzaju obciążenie finansowe przy uregulowaniu na rzecz producenta należności za jej nabycie w celu sprzedaży powódce będącej finalnym jej odbiorcą. Gdyby została podjęta uchwałą odmienne treści, zwrócenie nadpłaconego podatku na rzecz podmiotów, które poniosły takie obciążenie, eliminowałoby dalszy stan wzbogacenia Skarbu Państwa, nie powodowałoby natomiast jego powstania. Odmienne stanowisko powódki było nieuzasadnione, pomijało znaczenie art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. dla oceny zasadności zarzutu przedawnienia żądania opartego na art. 405 i 410 k.c., a przede wszystkim okoliczność wystąpienia opisanego w pozwie i apelacji stany wzbogacenia Skarbu Państwa w okresie poprzedzającym zapłacenie przez powódkę należności za energię elektryczną, w nadmiernej wysokości której powódka upatrywała podstawę faktyczną żądania wniesionego na podstawie powołanych przepisów.

Przeciwko zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia opartego na art. 417 i art. 417<sup>1</sup> k.c. nie mogło przemawiać odwołanie się przez skarżącą do art. 442 czy też art. 442<sup>1</sup> k.c. Zgodzić się tylko należało z twierdzeniem, że początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń deliktowych nie został przez ustawodawcę powiązany z jego wymagalnością z art. 120 § 1 k.c., lecz z wiedzą poszkodowanej o osobie sprawcy czynu niedozwolonego. Oceniając roszczenie deliktowe, na które powódka powoływała się podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym z dnia 26 lutego 2014 r. oraz w apelacji, uzupełniając ponadto w tym zakresie argumentację podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznać należało, że termin przedawnienia motywowanego w ten sposób roszczenia nie mógł rozpocząć biegu później niż data wydania przez TSUE wyroku z dnia 12 lutego 2009 r. Uprawnione było nawet przyjęcie, że rozpoczął bieg zanim wyrok ten został wydany. Wskazywaną w pozwie podstawą doznania przez powódkę szkody

polegającej na zapłaceniu na energię ceny zawyżonej o wartość akcyzy, nie było bowiem wydanie powołanego wyroku, lecz niedostosowanie przez Rzeczpospolitą Polską krajowego porządku prawnego do regulacji zawartej w powołanej Dyrektywie Rady 2003/96/WE z 27 października 2003 r., czyli takie zaniechanie legislacyjne z art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c., które utrzymywało się od początku 2006 r. i było przyczyną wystąpienia szkody opisanej w pozwie w dacie zapłaty nadmiernej ceny za energię elektryczną nabytą przez powódkę. Nie może więc ulegać kwestii, również o dochodzonej w tej sprawie odpowiedzialności Skarbu Państwa z tego tytułu powódka dowiedziała się w momencie zapłacenia ceny za energię, zdawała sobie w pełni bowiem sprawę ze sprzeczności występującej pomiędzy regulacją prawa krajowego a powołaną Dyrektywą. Jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą miała w każdym razie obowiązek poznać obowiązujące w tym zakresie regulacje prawne, w tym prawo wspólnotowe. Zakres staranności wymaganej od przedsiębiorcy obejmuje bowiem znajomość przepisów regulujących jej prowadzenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93). Jeśli przyjąć, w sposób najkorzystniejszy dla skarżącej, że o podniesionym w tej sprawie zaniechaniu legislacyjnym powódka dowiedziała się dopiero z wyroku TSUE z dnia 12 lutego 2009 r., najpóźniej od momentu jego wydania należało liczyć trzyletni termin przedawnienia z art. 442<sup>1</sup> k.c. Żadnego znaczenia w tym zakresie nie mogła mieć powołana uchwała pełnego składu Izby Gospodarczej NSA z dnia 22 czerwca 2011 r. Okoliczność jej wydania, ani też sposób rozstrzygnięcia poruszonego w jej treści zagadnienia prawnego, nie mogły być źródłem wiedzy powódki o odpowiedzialności Skarbu Państwa, źródła szkody dochodzonej przez powódkę nie stanowiło bowiem pobranie akcyzy przez Skarb Państwa i wykluczenie możliwości jej zwrotu w ramach nadpłaty, lecz wskazanie zaniechanie legislacyjne i uiszczenie przez skarżącą nadmiernie wysokiej ceny za energię nabytą w lutym 2006 r. W dacie uiszczenia należności objętej fakturą z dnia 28 lutego 2006 r. powódka zdawała sobie sprawę, że podatek akcyzowy nie stanowił przysporzenia dostawcy, lecz podstawę jego obciążenia, nie był również przychodem producenta, został zaś przez niego odprowadzony do budżetu państwowego. Znaczenie uchwały NSA, na którą skarżąca powoływała się przed Sądem Okręgowym oraz w apelacji, oceniane na potrzeby rozstrzygnięcia o zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 118 w zw. z art. 442<sup>1</sup> k.c., można sprowadzić do stwierdzenia, że jej wydanie, w wypadku wykazania we właściwym postępowaniu, iż spełniony został warunek zastrzeżony w jej treści, wykluczało możliwość wystąpienia przez powódkę z roszczeniem opartym na klauzuli rebus sic stantibus wobec drugiej strony umowy z dnia 28 grudnia 2005 r. Gdyby bowiem spółka (...) uzyskała zwrot nadpłaconego podatku akcyzowego, powódka by mogła powoływać się na wystąpienie nadzwyczajnej zmiany stosunków wobec dystrybutora na potrzeby uzasadnienia żądania o obniżenie ceny i ewentualnie o zasądzenie nadpłaconej jej części. Sąd Okręgowy zasadnie więc odwołał się do wskazanego argumentu. Nie dostrzegł natomiast konieczności stwierdzenia, że chodziło o możliwość skorzystania przez powódkę z innego wariantu ochrony swoich praw, który mógłby zostać zastosowany w wypadku podjęcia przez NSA przeciwnej uchwały przez uznanie zasadności roszczeń o zwrot nadpłaty akcyzy przez podmioty, które zostały obciążone tym podatkiem na tle okoliczności tej sprawy. Chodziło więc o potencjalny scenariusz, który nie został zrealizowany. Podstawowego znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia z art. 442<sup>1</sup> k.c. nie mogła mieć jednak okoliczność wydania powołanej uchwały NSA, lecz czasowa lokalizacja zdarzenia, z którego powódka wywodziła roszczenie o naprawienie szkody uzasadnionej bezprawiem legislacyjnym, stan którego ustał na początku marca 2009 r. i był przyczyną zapłacenia przez powódkę zawyżonej należności za nabycie energii w lutym 2006 r. Zajęcie przez NSA odmiennego stanowiska w powołanej uchwale mogłoby spowodować, że powódka nie musiałaby żądać naprawienia szkody przez Skarb Państwa, a tym samym wykazywać przesłanek odpowiedzialności deliktowej przewidzianych art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c., których zresztą nie zdołała w tej sprawie wykazać, o czym w dalszej części uzasadnienia. Nie mogło natomiast mieć wpływu na określenie zdarzenia, z wystąpienia którego powództwa wywodziła roszczenie oparte na powołanym przepisie i art. 417 § 1 k.c., oraz czasową jego lokalizację, ani też na określenie momentu, w którym skarżąca uzyskała wiedzę o sprawcy deliktu. Jeżeli podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej stanowi zaniechanie legislacyjne, poszkodowany w zasadzie nie może skutecznie zasłaniać się nieznajomością sprawcy deliktu. Nie tylko w zakresie staranności obowiązującej przedsiębiorcę, na którą zwracał uwagę Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, ale również w sferze okoliczności powszechnie znanych należy lokalizować wiedzę posiadaniu przez ustawodawcę wyłącznych uprawnień do stanowienia prawa w aktach rangi ustawowej, również w zakresie dostosowania regulacji krajowej do prawa wspólnotowego. Twierdzenie więc, że dopiero w wyniku podjęcia przez NSA powołanej uchwały



powódka dowiedziała się o odpowiedzialności Skarbu Państwa za skutki opisanego w pozwie i apelacji zaniechania legislacyjnego w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 1 marca 2009 r., z podanych powodów nie mogło zyskać aprobaty Sądu Apelacyjnego. Nie mogło tym samym wykazać, że uwzględnienie przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczenia opartego na wskazanym delikcie naruszało art. 118 w zw. z art. 442<sup>1</sup> k.c.

Nie było również podstaw do uznania, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia opartego na obu wskazanych podstawach stanowiło nadużycie tego uprawnienia ze strony Skarbu Państwa i nie pozwalało na uwzględnienie tego zarzutu z powodu jego sprzeczności uznanymi zasadami współzycia społecznego. Nie sposób nie podzielić w tym zakresie stanowiska pozwanego, który zasadnie wskazywał, powołując przykłady bardzo stabilnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, że nadużycie uprawnienia związanego z powołaniem zarzutu przedawnienia roszczenia nie jest wprawdzie wykluczone, jest jednak skuteczne w wyjątkowych wypadkach podejmowania działań przez dłużnika utrudniających wierzycielowi dochodzenie słusznego roszczenia albo wystąpienia niezawinionych przez wierzyciela przeszkód uniemożliwiających podjęcie czynności zmierzających do przerwania terminu przedawnienia (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, w wyroku z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01 oraz w wyroku z dnia 27 stycznia 2000 r., III CKN 566/98). Zasadnie pozwany argumentował ponadto, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi co do zasady działanie zgodne z prawem, wiąże się bowiem z potrzebą stabilizacji sytuacji prawnej dłużnika oraz koniecznością mobilizacji wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02), na którym spoczywa ponadto ciężar udowodnienia okoliczności mogących świadczyć o nadużyciu przez dłużnika zarzutu przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08) przez podejmowanie wobec wierzyciela działań sprzecznych z zasadami współzycia społecznego w okresie biegu terminu przedawnienia, w wyniku których wierzyciel nie może dochodzić roszczenia albo napotyka w tym zakresie poważne przeszkody (tak zwłaszcza Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99). Na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy nie było podstaw do przyjęcia, że podniesienie zarzutu przedawnienia było sprzeczne z art. 5 k.c. i nie zasługiwało na ochronę poprzez jego uwzględnienie. Na uzasadnienie swoje stanowiska w tym zakresie powódka odwoływała się do naruszenia przez Polskę obowiązków spoczywających na państwie członkowskim oraz podstawowych zasad prawa wspólnotowego, w tym Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej poprzez utrzymywanie przez przeszło trzy lata stanu niedostosowania polskiego prawa podatkowego do regulacji zawartej w powołanej Dyrektywie Rady 2003/96/WE jako źródła szkody. Przeoczyła jednak, że każdy z tych argumentów nie dotyczy czynności dochodzenia, lecz źródła powstania roszczenia, nie odnosi się także w zasadzie do okresu, w którym biegł trzyletni termin przedawnienia roszczenia, liczony nawet od daty wydania przez TSUE wyroku z dnia 12 lutego 2009 r. Podniesione argumenty powinny zostać zbadane w ramach merytorycznej oceny roszczenia dochodzonego w tej sprawie. Nie mogą zostać natomiast uznane za przesłanki naruszenia przez Skarb Państwa art. 5 k.c. przez podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia. Przeciwnie stanowisko byłoby sprzeczne z uznaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie zasługuje więc na aprobatę. Trafności stanowiska skarżącego nie wykazuje ponadto ostatni argument podany w apelacji, jakoby w toku rozpoznawanej sprawy, Skarb Państwa powoływał się na drogę postępowania administracyjnego jako właściwą do dochodzenia roszczenia. Nie był to jednak trafny argument. Nie ulega wątpliwości, że powódka dochodziła w tej sprawie roszczenia, którego dobrowolnego spełnianie domagała się w piśmie skierowanym do Sejmu RP i Ministra Finansów w dniu 2 października 2012 r. Wskazany argument został ponadto podniesiony w toku postępowania, czyli po upływie terminu przedawnienia, nie mógł mieć tym samym wpływu na ocenę zasadności zarzutu nadużycia prawa podniesienia przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia roszczenia stanowiącego przedmiot tej sprawy. Stanowisko Sądu Okręgowego co do zasadności zarzutu przedawnienia było więc prawidłowe. Jego uwzględnienie ponadto powodowało, że istotnego znaczenia dla wyniku tej sprawy nie miała ocena merytorycznych podstaw żądania pozwu opartego na obu wskazanych podstawach. Zachodziła natomiast konieczność odniesienia się do kolejnych zarzutów apelacji, w tym ustalenia, że powódka nie uiszczała akcyzy, oraz naruszania pozostałych norm prawa materialnego przez Sąd Okręgowy.

Kluczowe znaczenie dla tej sprawy miało ustalenie, że skarżąca nie uiszczała podatku akcyzowego odprowadzonego z tytułu obrotu energią elektryczną, którą nabyła od spółki (...) z cenę zapłaconą na rzecz dystrybutora w dniu 6 marca 2006 r. Negatywna odpowiedź Sądu Okręgowego na to pytanie była prawidłowa. Za odmiennym stanowiskiem skarżącej nie przemawiają zaś powołane w apelacji przepisy ustawy o podatku akcyzowym, ani art. 3 ust. 1 pkt 1

ustawy o cenach. Zgodnie z art. 6 ust. 3 pierwszej z tych ustaw, obrót energią elektryczną podlegał opodatkowaniu akcyzą, która była wówczas naliczana na etapie sprzedaży energii przez jej producenta na rzecz dystrybutora, który był nabywcą bezpośrednio obciążonym tym podatkiem, w fakturach wystawianych przy zawarciu takich umów, podatek akcyzowy był bowiem wyodrębniony, był więc pobierany przez sprzedawcę, który jako jego płatnik był obowiązany całą kwotę podatku odprowadzić na rzecz fiskusa. W odróżnieniu od podatku od towarów i usług, uznawanego za wielorazowy, na kolejnych etapach obrotu energią elektryczną, czyli w relacji między jej dystrybutorem a innym nabywcą, w tym finalnym jej odbiorcą, podatek akcyzowy nie był wyodrębniany od ceny, nawet jeżeli jego wartość wpływała na jej wysokość poprzez powiększenie należności za nabycie energii przez kolejnego odbiorcę o wartość tego podatku, zapłaconą przez pierwszego nabywcę energii. Przepisy powołanej ustawy nie pozwalały na osobne podanie wartości akcyzy, a tym bardziej na jej naliczenie w fakturze wystawianej przez pierwszego nabywcę. Kolejny odbiorca nie mógł być tym samym uznawany za podmiot obciążony takim podatkiem, w każdym razie w ścisłym prawnym znaczeniu, związanym ze sposobem naliczenia i zapłaty tego obciążenia publicznoprawnego. Zgodnie z ustawą o dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym Sąd Okręgowy więc przyjął, na podstawie umowy z dnia 28 grudnia 2005 r. oraz faktury wystawionej przez spółkę (...), że w dniu 6 marca 2006 r. powódka zapłaciła należność za nabycie energii od dostawcy, w składzie której, ani też obok której, nie było podatku akcyzowego z tytułu sprzedaży energii, podatek taki został bowiem naliczony oraz zapłacony przy transakcji nabycia tej samej energii przez wskazaną spółkę od producenta. Niezależnie więc od tego, że obowiązująca wówczas regulacja prawa polskiego nie była dostosowana do Dyrektywy Rady 203/96/WE, nie można było uznać, aby powódka zapłaciła podatek akcyzowy związany z obrotem energią, którą nabyła w lutym 2006 r. Przeciwnie tezy nie mogła wykazać ustawa o cenach, na postanowienia której skarżąca powołała się w apelacji. Z art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy można niewątpliwie wyprowadzić wniosek dotyczący cenotwórczego charakteru podatku akcyzowego. Przy ustalaniu należności sprzedawca jest w pełni uprawniony do uwzględnienia zapłaconej akcyzy. Stanowi ona bowiem koszt prowadzenia działalności handlowej polegającej na pośredniczeniu w obrocie energią elektryczną. Kolejny nabywca energii w istotnym dla sprawy okresie nie ponosił jednak obciążenia z tytułu zapłaconej uprzednio akcyzy, lecz uiszczał cenę, której wysokość zazwyczaj uwzględniała podatek akcyzowy. Nie było więc podstaw do uznania, że realizując fakturę z dnia 28 lutego 2006 r., powódka zapłaciła podatek akcyzowy, który nie został wyszczególniony w tej fakturze, nie mógł bowiem nawet zostać wprowadzony do umowy w dacie jej zawarcia na podstawie obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2006 r., III CZP 54/06 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 stycznia 2011 r., IA Ca 1011/10). Do końca 2005 r. powołana ustawa nie mogła zostać ponadto uznana za regulację sprzeczną z prawem wspólnotowym. Podatek akcyzowy, który został zapłacony przez dystrybutora w związku z nabyciem energii od jej producenta, nawet jeżeli został uwzględniony jako element istotnie wpływający na wysokość ceny zapłaconej przez powódkę w dniu 6 marca 2006 r., zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o cenach pozostawał częścią ceny, jak każdy inny jej element składowy, który został uwzględniony przez dystrybutora, w tym marża za pośredniczenie w obrocie energią pomiędzy skarżącą a jej producentem, nie mógł tym samym w prawnym znaczeniu zostać uznany za podatek akcyzowy. Jako element cenotwórczy stanowił dla dystrybutora obciążenie, które w sensie tylko ekonomicznym zostało najprawdopodobniej przerzucone na powódkę jako dalszego nabywcę energii. Skarżąca nie mogła jednak zostać uznana za podmiot, który zapłacił podatek akcyzowy. Odmienne stanowisko powódki nie znajduje uzasadnienia w powołanych przepisach. Przeciwnie, pozostaje z nimi w ostrej sprzeczności. Nie zasługiwało więc na uwzględnienie. Ustalenie, że skarżąca nie zapłaciła podatku akcyzowanego związanego z obrotem nabytej energii, miało natomiast istotne znaczenie przy ocenie pozostałych zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego związanego z oparciem żądania na art. 405 i art. 410 k.c. oraz powiązaniu tego zarzutu z naruszeniem przez sąd pierwszej instancji powołanych w apelacji przepisów prawa wspólnotowego oraz zasad ich wykładni i stosowania przez państwa członkowskie, w szczególności przy określaniu skutków wyroku TSUE z dnia 12 lutego 2009 r. oraz wpływu tego orzeczenia na ocenę zasadności powództwa, opartego zwłaszcza na wskazanej postawie prawnej.

Należy podzielić ogólne rozważania skarżącej, że niezależnie od tego, iż prawo wspólnotowe nie zawiera przepisów bezpośrednio odnoszących się do obowiązku zwrotu przez państwa członkowskie opłat pobranych niezgodnie z prawem Unii Europejskiej, w orzecznictwie TSUE została wypracowana zasada nakazująca zwrócenie podatków pobranych w sposób niezgodny z przepisami wspólnotowymi przez każde państwo członkowskie (por. np. wyroku TSUE: z dnia 9 listopada 1983 r. w sprawie 199/82 *San Giorgio* ; z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie C-264/08

Direct Parcel Distribution Belgium; z dnia 6 września 2011 r. w sprawie C-398/09 Lady & Kid i in, czy też w wyeksponowanym przez powódkę wyroku z dnia 20 października 2011 r. w sprawie C-94 Danfoss ). W pierwszym z powołanych wyroków, jak zasadnie podnosiła skarżąca, zostało w szczególności przyjęte, że podstawę dochodzenia roszczeń restytucyjnych o zwrot opłat pobranych przez państwo członkowskie wbrew przepisom prawa wspólnotowego może stanowić stwierdzenie przez TSUE niezgodności prawa krajowego z przepisami wspólnotowymi. Ustalono ponadto, że prawo do zwrotu takich opłat ma charakter autonomiczny, jest bowiem oparte na normach prawa Unii Europejskiej, a na sądzie państwa członkowskiego spoczywa prawny obowiązek jego uwzględnienia. Realizacja tego uprawnienia powinna jednak nastąpić na podstawie przepisów prawa krajowego, jak wskazał Trybunał w orzeczeniach wydanych w sprawach C-291 MyTravel i C-35/05 Reemtsma Cigarettenfabriken ). W orzeczeniu, które zostało wydane w sprawie C-150/99 Lindöpark , Trybunał wskazywał na pierwszeństwo roszczeń restytucyjnych, związanych w prawie polskim przede wszystkim z instytucją bezpodstawnego wzbogacenia, przed roszczeniami odszkodowawczymi. Zgodzić się ponadto też należy ze stanowiskiem, zaprezentowanym przez Trybunał w wyroku wydanym w sprawie C-213/89 Factortame , że zasady bezpośredniego skutku odwołania się do prawa wspólnotowego i efektywności jego obowiązywania w państwach Unii Europejskiej, mogą stanowić wystarczające uzasadnienie dla udzielenia ochrony osobie uprawnionej we wskazanym zakresie nawet w wypadku, gdy przepisy prawa krajowego nie przewidują odpowiedniego środka prawnego. Nie ulega kwestii, że w uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd Okręgowy nie odniósł się do zasadności powoływania się przez powódkę na wskazane uprawnienie. Analizując okoliczności tej sprawy w kierunku niezbędnym do przeprowadzenia oceny zasadności powoływania się przez skarżącą na uprawnienie wypracowane w powołanym przykładowo orzecznictwie Trybunału, Sąd Apelacyjny nie uznał, aby konieczność respektowania wskazanych uprawnień oraz zasad przez sądy państw członkowskich przemawiała za zasadnością powództwa wniesionego w tej sprawie oraz apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powódka bezzasadnie powoływała się na wskazane uprawnienie, nie była bowiem podmiotem z tym zakresie uprawnionym. Przejaskrawiła ponadto znaczenie dla tej sprawy wyroku TSUE z dnia 12 grudnia 2009 r. Sprzecznie z prawem wspólnotowym oceniła skutki tego wyroku dla polskiego systemu prawa podatkowego. Nie wykazała ponadto, aby pozwany Skarb Państwa bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki. Nie został też wykazany adekwatny związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przez Rzeczpospolitą Polską obowiązku dostosowania prawa krajowego do Dyrektywy Rady 2003/96/WE w istotnym dla sprawy okresie a zapłaceniem przez skarżącą ceny za energię nabytą od dystrybutora, która mogła obejmować wartość podatku akcyzowego związanego z obrotem taką energią.

Podstawową przyczyną bezzasadności powołania się przez skarżącą na zasadę efektywności prawa wspólnotowego i na wypracowane w orzecznictwie prawo do zwrotu danin publicznych pobranych niezgodnie z przepisami prawa wspólnotowego, było nieudowodnienie przez skarżącą okoliczności zapłacenia podatku akcyzowego z tytułu obrotu energią elektryczną nabytą przez powódkę w lutym 2006 r., jak również prawidłowe ustalenie przez Sąd Okręgowy, że w cenie uiszczony przez skarżącą w dniu 6 marca 2006 r., nie było podatku tego rodzaju. Wyłącznie w ekonomicznym znaczeniu można tylko przyjąć, że cena, która została zapłaćta przez powódkę na rzecz spółki (...), mogła zawierać równowartość podatku akcyzowego zapłaconego przez drugą stronę umowy z dnia 28 grudnia 2005 r. jako pierwszego nabywcę energii wytworzonej przez płatnika tego podatku. Różnica pomiędzy podatkiem stanowiącym prawną kategorię a jego kwotową równowartością jest jednak oczywista i nie wymaga dalszego argumentowania ponad stwierdzenie, że została zupełnie zatarta w obszernych wywodach zaprezentowanych w licznych pismach, które powódka składała w tej sprawie, jak też w apelacji. Nie będąc podmiotem obciążonym podatkiem akcyzowym z tytułu obrotu nabytą energią, powódka po prostu nie była uprawniona ani do domagania się zwrotu bezpodstawnej nadpłaty, ogólnie o zasadności której wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale pełnego składu Izby Gospodarczej z dnia 22 czerwca 2011 r., I GPS 1/11, ani też do dochodzenia zwrotu tego podatku na podstawie autonomicznego prawa, które zostało wypracowane w powołanym przykładowo orzecznictwie TSUE. Na korzyść powódki nie działało także rozstrzygnięcie zawarte w pozornie tylko zbliżonym stanie faktycznych, tj. w sprawie C-94 Danfoss . W okolicznościach powołanej sprawy chodziło o roszczenie osoby, na którą podatek akcyzowy, którego nie przewidywały przepisy prawa wspólnotowego, został przerzucony. Znana była ponadto wysokość podatku zapłacony przez podmiot, na korzyść którego Trybunał wydał ten wyrok. Zasadnicza różnica ze stanem faktycznym rozpoznawanej sprawy, nie pozwalała na uznanie zasadności argumentacji, na bazie której powódka bezzasadnie

zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 4 akapit 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz wywodzonej z tego przepisu zasady efektywności i bezpośredniości prawa wspólnotowego oraz art. 405 i art. 410 k.c.

Za zasadnością wskazanych zarzutów naruszenia prawa wspólnotowego nie przemawiały argumenty przemawiające przeciwko tezie skarżącej, jakoby pozwany wzbogacił się bezpodstawnie kosztem powódki. Zasadnie pozwany wskazywał przed Sądem Okręgowym i w odpowiedzi na apelację, że podstawą uiszczenia przez powódkę ceny za energię nabytą w lutym 2006 r. była umowa zawarta z dystrybutorem w dniu 28 grudnia 2005 r., w wysokości której mogła zostać uwzględniona kwota odpowiadająca wartości podatku, którego finansowy ciężar w prawnym sensie poniosła spółka (...), nawet jeżeli nie doznała z tego tytułu szkody majątkowej. Nie może więc ulegać kwestii, że w prawnym znaczeniu, wynikającym z samej konstrukcji podatku i zasad jego ponoszenia, pomiędzy budżetem państwa a majątkiem powódki nie nastąpiło jakiegokolwiek przesunięcie na niekorzyść powódki. Brak było więc faktycznej i prawnej podstawy do uznania, że pozwany wzbogacił się kosztem powódki, od której nie otrzymał świadczenia, w tym nienależnego w znaczeniu przyjętym w art. 410 k.c. Takie przesunięcie nastąpiło pomiędzy majątkiem pierwszego nabywcy energii dostarczonej ostatecznie powódce a budżetem państwowym. Uprawnionym do powoływania się na wzbogacenie Skarbu Państwa był więc przedsiębiorca, który poniósł ciężar podatkowy związany z obrotem energią, podmiotem tym nie była natomiast powódka. Łącząc podatkową instytucję nadpłaty ze ściśle cywilnoprawnym pojęciem szkody majątkowej, w uchwale pełnego składu Izby Gospodarczej z dnia 22 czerwca 2011 r., I GPS 1/11, Naczelny Sąd Administracyjny znacząco ograniczył możliwość uzyskania przez dystrybutorów zwrotu opłaconego podatku akcyzowego z tytułu obrotu energią elektryczną w okresie poprzedzającym dostosowanie prawa polskiego do treści Dyrektywy Rady 2003/96/WE, a tym samym celowość występowania przez finalnych nabywców energii z roszczeniami opartymi na art. 357<sup>(1)</sup> k.c. Zakres kompetencji sądów powszechnych, w tym Sądu Apelacyjnego w Warszawie, nie obejmuje oceny poprawności powołanej uchwały ponad stwierdzenie, że pogląd w niej wyrażony nie może mieć znaczenia dla wyniku rozpoznawanej sprawy, powódka nie zapłaciła bowiem podatku akcyzowego od energii nabytej w 2006 r. Mogła ponieść ekonomiczny jego ciężar w równowartości podatku zawartej w cenie zapłaconej dystrybutorowi. Na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy, naprawienia takiej szkody mogła poszukiwać w roszczeniu deliktowym, które zostało zgłoszone i będzie omawiane w dalszej części uzasadnienia. Nie mogła jednak zasadnie twierdzić, że Skarb Państwa został w ten sposób bezpodstawnie wzbogacony kosztem skarżącej. Za takim twierdzeniem nie mogło przemawiać ponadto odwołanie się przez skarżącą do treści i skutków wyroku TSUE z dnia 12 lutego 2009 r., wydanego w sprawie C-475/07.

Za częściowo uzasadnione można było uznać zastrzeżenia skarżącej do niektórych stwierdzeń, które Sąd Okręgowy zamieścił w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją. Trafnie odwołując się do art. 260 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w zakresie określającym kompetencje Trybunału, w sposób przejaskrawiony Sąd Okręgowy wskazywał na to, że kontrola wykonywana na tej podstawie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie obejmuje „badania z Dyrektywą aktów prawa wewnętrznego”, jak również że „orzeczenia Trybunału (w odróżnieniu od wyroków Trybunału Konstytucyjnego) w ogóle nie prowadzą do uchylecia jakichkolwiek przepisów wewnętrznych danego państwa członkowskiego”. Przytoczone stwierdzenia należy uznać za uproszczone, nie można także przyjąć, aby oddawały one właściwą pozycję Trybunału i wpływ wydawanych przez ten organ orzeczeń na krajowy porządek prawny i sposób stosowania prawa polskiego i by uwzględniały znaczenie zasady efektywności prawa wspólnotowego oraz istotę obowiązków sądów państw członkowskich w zakresie bezpośredniego stosowania prawa Unii Europejskiej. Na potrzeby tej sprawy, nie wdając się w precyzyjniejsze, a tym samym bardziej rozbudowane analizy, można poprzestać na stwierdzeniu, że działając w całej rozciągłości w zakresie swoich kompetencji, w wyroku z dnia 12 lutego 2012 r. wydanym w sprawie C-475/07, Trybunał zbadał stan zgodności pomiędzy polskim prawem podatkowym a regulacją zawartą w Dyrektywie Rady 2003/96/WE i stwierdził w sposób deklaracyjny, że Rzeczpospolita Polska uchybiła wynikającemu z tej Dyrektywy obowiązkowi dostosowania prawa krajowego do jej postanowień w zakresie dotyczącym określenia momentu, w którym podatek akcyzowy z tytułu obrotu energią elektryczną staje się wymagalny. Nie został w ten sposób, rzecz jasna uchylony powołany w apelacji art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r., na sądy krajowe został jednak nałożony obowiązek uwzględniania treści tego wyroku i roszczeń wypracowanych w orzecznictwie TSUE, a przede wszystkim skutków potwierdzenia przez Trybunał okoliczności

niedostosowania prawa polskiego do powołanej Dyrektywy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżąca nie określiła jednak prawidłowo znaczenia prawnego powołanego wyroku, z jego treści wyprowadziła ponadto nieuprawnione wnioski, bezzasadnie uznając, że pobieranie podatku akcyzowego w tytułu obrotu energią elektryczną w okresie, w którym Rzeczpospolita Polska naruszała wskazany obowiązek, było zupełnie bezpodstawne i sprzeczne z art. 84 i art. 217 Konstytucji RP. Nie ustrzegła się ponadto wewnętrznej sprzeczności podnoszonych argumentów. Niezgodność pomiędzy prawem krajowym a Dyrektywą w zakresie określenia momentu, w którym wskazany podatek powinien być wymagalny, uznała za podstawę tezy wykluczającej zgodność jego pobierania z przepisami prawa krajowego, należą bowiem do nich także normy Konstytucji RP. Przeoczyła natomiast, że nie tylko z przepisów prawa krajowego, ale również z Dyrektywy wynikał bezwzględny obowiązek opodatkowania obrotu energią elektryczną. Zmarginalizowany więc został ten zakres regulacji zawartej w powołanej Dyrektywie, w którym każde państwo zostało zobowiązane do opodatkowania transakcji obrotu taką energią. Dostrzegając we właściwej proporcji znaczenie powołanego wyroku i zapisów zawartych w Dyrektywie, nie można było więc uznać, aby opodatkowanie tego rodzaju transakcji było bezpodstawne w sytuacji, gdy z przepisów Dyrektywy wynikał obowiązek wprowadzenia i egzekwowania takiego podatku. Nie można zaprzeczyć, że poprawne uregulowanie obowiązku podatkowego powinno we właściwy sposób określać nie tylko transakcję, z zawarciem której powstaje taki obowiązek podatkowy, ale również odpowiedni podmiot, na który tego rodzaju obowiązek zostaje nałożony. Ogólna prawidłowość tezy prezentowanej przez pozwaną przy uzasadnianiu zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym oraz art. 84 i art. 217 Konstytucji RP oraz wadliwego określenia znaczenia wyroku TSUE z dnia 12 lutego 2009 r. w sprawie C-475/07, nie uzasadniała jednak stwierdzenia, że w okresie od początku stycznia 2006 r. do końca lutego 2009 r. pobieranie akcyzy z tytułu obrotu energią elektryczną było bezpodstawne oraz że umowy zawarte z finalnym odbiorcą, ustalona w których cena mogła obejmować równowartość podatku, były nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., do tego przepisu powódka również się bowiem odwoływała w apelacji przy uzasadnianiu żądania o zwrot korzyści, uzyskanej przez Skarb Państwa bez podstawy prawnej oraz kosztem majątku skarżącej. Żaden z tych zarzutów i argumentów nie był uzasadniony. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w powołanym wyroku Trybunał uznał naruszenie przez Polskę obowiązku właściwego określenia momentu, w którym sprzedaż energii powinna być obciążona podatkiem, jak też pośrednio podmiot, na który ten obowiązek należało nałożyć. Deklaratoryjny skutek tego wyroku mógł stanowić, w ostateczności, podstawę nałożenia na Rzeczpospolitą Polską sankcji przewidzianych powołanym Traktatem, na które Sąd Okręgowy także zasadnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Stanowił ponadto podstawę do wystąpienia przez podmioty, które niezgodnie z prawem wspólnotowym zostały obciążone podatkiem, z roszczeniami wypracowanymi w orzecznictwie TSUE, przy ocenie zasadności których sądy krajowe powinny odwoływać się do zasady efektywności prawa wspólnotowego oraz do powołanego wyroku Trybunału. W uchwale pełnego składu Izby Gospodarczej z dnia 22 czerwca 2011 r. Naczelny Sąd Administracyjny powiązał roszczenie wypracowane w orzecznictwie TSUE z cywilnoprawną przesłaną doznania szkody przez wskazane podmioty, dopuścił bowiem zwrot nadpłaty na rzecz podmiotów, które nie doznały z tego tytułu uszczerbku. Nie stwierdził natomiast, aby w każdym wypadku, niezależnie od spełnienia tego warunku, zapłacenie i odprowadzenie do budżetu państwowego podatku z podanego tytułu było pozbawione podstawy prawnej, wynikającej z powołanej ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym, jej przepisy nie zostały bowiem uchylone powołanym wyrokiem TSUE z dnia 12 lutego 2009 r., wydanym w sprawie C-475/07. Nie było więc podstaw do uznania, że uwzględnienie wartości odprowadzonego podatku w cenie za energię sprzedaną na rzecz następnego jej odbiorcy przez pierwszego nabywcę nie było zgodne z przepisami powołanej ustawy oraz by naruszało wskazane przepisy Konstytucji. Tym bardziej nie było podstaw do uznania, że w zakresie wartości tego podatku, określenie ceny za nabycie przez powódkę energii na podstawie umowy z dnia 28 lutego 2005 r. było nieważne oraz że wykonanie tej umowy było przyczyną bezpodstawnego wzbogacenia Skarbu Państwa. Gdyby stanowisko skarżącej było prawidłowe, w powołanej uchwale z dnia 22 czerwca 2011 r. Naczelny Sąd Administracyjny miałby obowiązek potwierdzić, że wszystkie dochody budżetu z omawianego tytułu były bezpodstawne. Każda kwota pobrana od dystrybutora tytułem podatku w istotnym dla sprawy okresie musiałaby zostać uznana za nadpłatę i podlegałaby zwrotowi na rzecz podmiotu, który zapłacił podatek, nie zaś na rzecz tego, kto został ekonomicznie obciążony podatkiem. Podniesione argumenty wykazały bezzasadność apelacji w części, w której została ona oparta na zarzutach naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa wspólnotowego oraz art. 405 i 410 k.c.

Apelacji powódki nie uzasadniały również zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów dotyczących deliktowej odpowiedzialności pozwanego, na które powódka powoływała się podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym z dnia 26 lutego 2014 r. twierdząc, że przyczyną doznanej szkody było naruszenie obowiązku dostosowania prawa polskiego do Dyrektywy Rady 2003/96/WE oraz że podstawę prawną tak skonstruowanego roszczenia stanowił art. 417 § 1 w zw. z art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c. Opierając roszczenie na tej podstawie prawnej, strona powodowa obowiązana była udowodnić wszystkie ogólne przesłanki deliktu tego rodzaju, w tym szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy jej doznaniem a wskazanym zaniechaniem ze strony Państwa, jego bezprawność została bowiem wykazana powołanym wyrokiem TSUE z dnia 12 lutego 2009 r., wydanym w sprawie C-475/07. Nie zachodziła więc potrzeba dodatkowego wykazywania tej przesłanki deliktowej odpowiedzialności Skarbu Państwa. Obowiązek podjęcia działań legislacyjnych, których celem było dostosowanie prawa polskiego do regulacji zawartej w powołanej Dyrektywie, wynikał z okoliczności jej wydania i przynależności Polski do Unii Europejskiej, czyli z przepisów powołanego Traktatu. Pozostałe przesłanki nie zostały jednak wykazane przez skarżącą w rozpoznawanej sprawie.

Brak było podstaw do uznania, że skarżąca udowodniła okoliczność doznania szkody z powodu wskazanego zaniechania legislacyjnego. W sytuacji, gdy skarżąca powoływała się na bezpodstawne uwzględnienie w cenie nabytej energii podatku naliczonego sprzecznie z przepisami prawa wspólnotowego, wykazanie szkody w majątku powódki wymagałoby również udowodnienia, że nie została ona skompensowana przez pozyskanie przez powódkę innej korzyści w jej miejsce poprzez *compensatio lucri cum damno*, rozważanie zastosowania której należałoby do sądów (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1972 r., II CR 592/72). Przy braku stosownych twierdzeń i dowodów ze strony powódki, można było powołać się na ogólną zasadę, zgodnie z którą wszystkie koszty poniesione w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej powinny zostać uwzględnione w cenach towarów albo usług oferowanych klientom przez skarżącą. Osiągane przychody, zgodnie z zasadą rentowności prowadzenia takiej działalności, powinny pokrywać ponoszone wydatki oraz umożliwiać uzyskanie słusznego zysku. Wydatki z tytułu nabycia energii elektrycznej, niezbędnej do prowadzenia wszelkiej działalności produkcyjnej oraz usługowej, niewątpliwie należą do typowych kosztów jej wykonywania, podlegają więc przerzuceniu na klientów przedsiębiorcy nie wykazującego straty w swoim bilansie (tak też Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 18 stycznia 2011 r., IA Ca 1011/10). W rozpoznawanej sprawie powódka nie podnosiła, aby nie odnosiła zysków z prowadzonej działalności, nie zaprzeczała w szczególności, by nie uwzględniała w kosztach wydatków poniesionych na nabycie energii elektrycznej od spółki (...) na podstawie umowy z dnia 28 grudnia 2005 r. Nie wykazała tym samym, aby wydatki z tego tytułu nie zostały pokryte z przychodów uzyskanych ze sprzedaży efektów prowadzonej działalności na rzecz klientów skarżącej. Nie wykazała tym samym trwałego wystąpienia w swoim majątku szkody, od zaistnienia której w powołanej uchwale z dnia 22 czerwca 2011 r., I GPS 1/1 Naczelny Sąd Administracyjny uzależnił możliwość uzyskania zwrotu nadpłaty podatku pobranego od przedsiębiorców niebędących dostawcami energii nabywanej przez finalnych odbiorców, do których powódka nie należała. Nie sposób było jednak uznać, aby opierając roszczenie za delikcie przypisanym Skarbowi Państwa, skarżąca nie miała obowiązku wykazania trwałej szkody z tytułu prawdopodobnego uwzględnienia przez dostawcę równowartości tego podatku w cenie za nabytą energię. Skarżąca nie wykazała jednak koniecznej przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 417 i art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie został w tej sprawie również wykazany adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem legislacyjnym, które zostało potwierdzone wyrokiem TSUE z dnia 12 lutego 2009 r., a doznaniem przez powódkę potencjalnej nawet szkody majątkowej. Jak zaznaczono, szkoda, na którą powódka powoływała się w tej sprawie, nie polegała na zapłaceniu nienależnego podatku akcyzowego, lecz na wpłaceniu nazbyt wysokiej ceny za energię nabytą przez powódkę w 2006 r. Poszukiwanie właściwego ogniwa w przyczynowym powiązaniu podanych zdarzeń, wymagało właściwej wykładni i zastosowania art. 361 § 2 k.c. do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Z treści tego przepisu jednoznacznie bowiem wynika, że zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność w granicach relacji przyczynowej zachodzącej między szkodą a bezprawnym działaniem lub zaniechaniem ze strony sprawcy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 406/11). Ocena związku przyczynowego pomiędzy poszczególnymi elementami zmian w majątku powódki a zdarzeniami wskazanymi w pozwie jako ich przyczyna,

wymagała poszukiwania tego ogniwa w stanie faktycznym sprawy, którym miał dominujące, a przez to sprawcze znaczenie dla wystąpienia tego skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05). Adekwatnego związku przyczynowego nie można było dostrzec między szkodą powódki a zaniechaniem legislacyjnym opisanym w pozwie i apelacji. Ocena tego związku, inaczej niż przy delikcie polegającym na bezprawnym działaniu, wymaga zbadania skutków potencjalnego podjęcia przez sprawcę nakazanego działania i rozważenia, czy w wypadku zgodnego z prawem działania sprawcy, strona podająca się za poszkodowaną, doznałaby uszczerbku majątkowego, z powodu wystąpienia którego skierowała sprawę na drogę sądową (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2014 r., I CSK 344/13).

Na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy nie można było dostrzec takiej przyczynowości. Nie ulega kwestii, że gdyby polski ustawodawca wywiązał się w terminie z obowiązku dostosowania krajowej regulacji podatku akcyzowego z tytułu obrotu energią elektryczną do Dyrektywy Rady 2003/96/WE, wydatki powódki związane z nabyciem energii na podstawie umowy z dnia 28 grudnia 2005 r. byłyby analogiczne. Przyjęcie we właściwym czasie w prawie polskim regulacji nakładającej obowiązek pobrania podatku akcyzowego przy umowie jej sprzedaży na rzecz docelowego nabywcy, w tym skarżącej, nie zwalniałby powódki z konieczności wydania na wskazany cel dokładnie takiej samej kwoty. Różnica polegałaby wyłącznie na tym, że podatek akcyzowy zostałby naliczony przy wykonaniu przez powódkę umowy zawartej ze spółką (...) i jego wyodrębnieniu w fakturze z dnia 28 lutego 2009 r. Dostawca działałby jako płatnik podatku. Ciężar jego poniesienia spoczywałby natomiast na skarżącej jako finalnym odbiorcy energii niezbędnej do prowadzenia działalności mającej na celu pokrycie jej kosztów i wypracowanie słusznego zysku. Płacąc podatek naliczony zgodnie z prawem krajowym i wspólnotowym, powódka nie mogłaby liczyć na zwrot należności odprowadzonej przez wskazanego dystrybutora do budżetu państwowego, byłaby natomiast w pełni uprawniona do uwzględnienia jego równowartości w cenie towarów lub usług oferowanych swoim klientom. W wypadku wywiązania się więc przez polskiego ustawodawcę z obowiązku dostosowania prawa polskiego do postanowień Dyrektywy Rady 2003/96/WE, powódka nie poniosłaby więc większych kosztów w porównaniu do wydatków, które poczyniła w 2006 r. na zakup energii. W analogiczny sposób mogłaby ponadto wyrównać powstały uszczerbek z przychów wypracowanych w ramach działalności gospodarczej, na nieefektywność której nie powoływała się w tej sprawie. Niewątpliwie zaniechanie legislacyjne, w istotnym dla sprawy okresie, potwierdzone wyrykiem TSUE z dnia 12 lutego 2009 r., wydanym w sprawie C-475/07, skarżąca wykorzystała natomiast do wytoczenia powództwa, które z podanych względów nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przydatne do wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą podnoszoną przez powódkę a zaniechaniem legislacyjnym polskiego ustawodawcy, nie było także odwołanie się przez skarżącą do sprawy C-94/10 Danfoss, zakończonej wyrokiem Trybunału Z dnia 20 października 2011 r., nie tylko z podniesionych powodów, ale również dlatego, podstawą jego wydania było pobieranie podatku akcyzowego przez państwo członkowskie z tytułu obrotu towarami, sprzedaż którego w Dyrektywie Rady 92/12/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. została zwolniona z takiego podatku. Występowanie związku przyczynowego pomiędzy niezgodnością prawa krajowego z regulacją prawa wspólnotowego a zwiększeniem wydatków nabywców towaru zwolnionego z podatku akcyzowego, na których ciężar jego poniesienia został przerzucony w cenie, nie mogło budzić wątpliwości. Na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy występowała sytuacja przeciwna. Przepisy prawa wspólnotowego wymagały obciążenia podatkiem obrotu energią elektryczną, koszt poniesienia tej daniny nie był więc możliwy do wyeliminowania i zasadnie został poniesiony przez powódkę, argumentacja której obarczona była błędem zasadniczym. Powództwo oparte na obu wskazanych podstawach nie mogło zostać uwzględnione na rzecz finalnego nabywcy zbyt energii w sytuacji oparcia konstrukcji powództwa na okoliczności wynikającej z przepisów prawa wspólnotowego konieczności obciążenia podatkiem akcyzowym tego właśnie uczestnika obrotu energią i niezgodnego z Dyrektywą 2003/96/WE obciążenia tym podatkiem pierwszego nabywcy energii wprowadzonej do obrotu, który na ogólnych zasadach był uprawniony do uwzględnienia tego podatku w cenie zapłaconej przez skarżącą. Ostatecznie bowiem w obu tych wariantach powódka miała prawny obowiązek poniesienia finansowego ciężaru wskazanego obciążenia podatkowego, mogła natomiast koszt ten przerzucić na swoich klientów i nie wykazała, aby było inaczej.

Podniesione argumenty wykazały bezzasadność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 102 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy nie można było dostrzec szczególnych okoliczności, uzasadniających odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu, które pozwany poniósł przed Sądem Okręgowym.

Na uwzględnienie nie zasługiwał wniosek o skierowania do TSUE pytania prejudycjalnego, które sprowadzałyby się większym stopniu do oczekiwania na wskazanie sposobu rozstrzygnięcia tej sprawy na gruncie prawa polskiego, w mniejszym natomiast wiązałyby się z potrzebą uzyskania wykładni przepisów wspólnotowych, interpretacja których została przeprowadzona w orzeczeniach, na które skarżąca powoływała się w apelacji. Powództwo nie zasługiwało więc na uwzględnienie. Apelacja powódki podlegała natomiast oddaleniu.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast wniosek pozwanej o obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w stawce minimalnej przewidzianej dla spraw o zapłatę oraz podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia, jak też przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.